Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 10 Październik 1931 Rok XI.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . 3·— Zł	**Tarnów, M. Focha 18**	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 Zł		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Rekolekcje zamknięte dla młodzieży

W życiu każdego katolika niezmiernie ważną rzeczą jest zastanowić się czasem nad swem życiem wewnętrznem i uporządkować swój stosunek do Boga, bliźnich i siebie samego. Wybitnym środkiem do osiągnięcia tego celu są rekolekcje — zwłaszcza rekolekcje zamknięte.



Na terenie naszego Związku — staraniem Rady Okręgowej pow. ropczyckiego — odbyły się w miesiącu wrześniu pierwsze takie rekolekcje zamknięte dla członków Zarządów SMP. z pow. ropczyckiego w Sędziszowie, w klasztorze OO. Kapucynów.

Fotografja przedstawia grono uczestników. Obecni na fotografji również ks. Dziekan Wcisło i ks. Sekretarz.

Do Zarządów Stowarzyszeń

Minęło już skwarne lato — minął czas robót letnich. Późna jesień i czas zimowy sprzyjają pracy w ogniskach. Życie organizacyjne poczyna bić żywszem tempem. Należy w progu kwartału czwartego zwołać posiedzenie Zarządu, napisać sprawozdanie, wysłać do Związku i ułożyć plan pracy na ostatni kwartał roku. Każdy, dbający o dobro Stowarzyszenia Zarząd przy układaniu zimowego planu pracy powinien:

1. ***Naprawić zaniedbania.*** Ustawicznie spotykamy jeszcze Stowarzyszenia niewyrobione dotąd organizacyjnie. Zauważyć to można zaraz, przeglądając książkowość. Są tacy prezesi, którzy jeszcze nie opanowali regulaminu przeprowadzenia zebrań, mamy takich sekretarzy, którzy zaniedbują protokoły zebrań, nie pisząc ich wcale lub tylko bardzo niedbale i pobieżnie; wielu mamy po naszych Stowarzyszeniach skarbników takich, którym się nie chce przypominać druhom obowiązku płacenia składek, którzy mają swe książki w największym nieporządku i nieładzie. Darmobyś do nich kołatał i przypominał, że Związkowi zalegają miesiącami całemi, że narażają go na wielkie trudności i kłopoty w dzisiejszych ciężkich czasach — niczem się nie wzruszają. Są i tacy druhowie, którzy przez lato całe nie uczęszczali na zebrania, choć dyspenzy od prezesa nie mieli. — Wszystkie te zaniedbania trzeba koniecznie naprawić; określić dokładnie terminy posiedzeń Zarządu, zebrań Stowarzyszeń, przypomnieć z naciskiem obowiązki zarządowców, wezwać wszystkich druhów do gorliwej pracy, pełnej zapału i ożywienia.

2. ***Pracować w myśl rezolucji Zjazdu delegowanych.*** Przy układaniu szczegółowem programu pracy trzeba zwrócić uwagę na rezolucje Zjazdu delegowanych, tej najwyższej władzy Związku. Zaznajomić się z niemi dokładnie, starać się niektóre myśli w nich zawarte u siebie przeprowadzić. Pierwsza rezolucja rzuca piękne hasło apostolstwa dobrej i religijnej prasy. Ludzie dziś dużo czytają, ale czytają bez wyboru — nieraz i złe gazety i pisma. Dzielne Stowarzyszenie podejmie się chętnie apostolstwa dobrych pism i wspólnie uradzi jakby najlepiej to uskutecznić w owej wiosce czy miasteczku. Druga rezolucja wzywa do tworzenia oddziałów P. W. Sprawa ta niesłychanie ważna dla dobra osobistego i społecznego. Dopóki mamy prawo prowadzenia hufców P. W. starajmy się zeń skorzystać. Oby jak najwięcej naszych Stowarzyszeń miało dzielne oddziały P. W. — Trzecia rezolucja wzywa do rozwinięcia gorliwej pracy nad pozyskaniem nowych członków. Tyle jeszcze młodzieży jest niezorganizowanej. Ileż tu można pomysłów odnośnie do warunków lokalnych wynaleźć, jak wzmocniłyby się nasze Stowarzyszenia w liczby, gdyby tak popracować w tym kierunku! Zatem koniecznie uwzględnić rezolucje przy układaniu planu pracy. Skorzystać także i z innych myśli, które one nasuwają.

3. ***Przygotować uroczystości.*** Dnia 25 października przypada święto Chrystusa-Króla. Winno to święto odbić się silnem echem w naszych Stowarzyszeniach. Wszakże Chrystus-Król to Wasz Wódz — Wyście Jego żołnierzykami, rycerzami Chrystusowymi być winniście i wszelkich sił dokładać, by szerzyć Jego królestwo na ziemi. Jeśli już Was nie stać na wieczornicę — to przynajmniej lepiej przygotowanem zebraniem, referatem odpowiednim i deklamacjami uczcijcie to święto. A już o wspólnej adoracji na sumie zapomnieć Wam nie wolno!

Święto Młodzieży! Ta nasza największa uroczystość — ten nasz odpust — winna wypaść imponująco. Już dziś zamawiajcie materjały, afisze, żetony, referaty, książki i sztuczki teatralne. Niech ten dzień będzie potężną, zewnętrzną manifestacją Waszego wyrobienia — sił, pragnień i celu.

4. ***Zorganizować zespoły przysposobienia rolniczego.*** Wojewódzka Komisja przysposobienia rolniczego zażądała od Związku, by już w październiku zorganizował zespoły P. R. Chodzi o przygotowanie tych zespołów w czasie zimowym do rozumnego prowadzenia poletka, czy hodowli zwierząt. Niechże dzielne i kochane nasze Zarządy postarają się i przyślą nam imienne wykazy zespołów i podadzą tematy, które zamierzają prowadzić w roku przyszłym. Liczymy na Waszą sumienność i zrozumienie potrzeby oświaty rolniczej.

5. ***Przeprowadzić ankietę Zjednoczenia.*** Organizacja nasza w roku ubiegłym przeprowadziła na terenie całej Polski ankietę na temat »Radość w życiu człowieka«. Przeszło 2 tysiące gorliwych druhów nadesłało swe uwagi do Zjednoczenia. Obecnie Zjednoczenie rozpisuje nową ankietę na temat miłości. Obszerne uwagi do niej znajdziecie w »Kierowniku« i »Przyjacielu«. Niechże nie będzie ani jednego naszego Stowarzyszenia, któreby żywo i szczerze nie zainteresowało się tą ankietą. Niech ze Związku naszego popłyną setki odpowiedzi na dowód, żeśmy karni, że umiemy spełnić polecenia naszej organizacji.

Zatem otwiera się przed Stowarzyszeniami ogromne pole pracy. Niechże Zarządy rozbudzają gorliwość, niech wszelkich sił dokładają, by czas jesienny i zimowy jak najwięcej wyzyskać. Jaki Zarząd, takie i Stowarzyszenie — jeśli członkom Zarządu zależy na rozwoju S. M. P. — to praca wartko się toczy i przynosi owoce. Oby praca naszych Stowarzyszeń — rozbudzona w nadchodzących miesiącach — przyczyniała się do coraz większej chwały Bożej, do pożytku i państwa polskiego i dobra ukochanej młodzieży!

Czy wiecie, że

...Święto Młodzieży przypada w tym roku 15 listopada?

...czas już najwyższy zamówić w Związku materjały potrzebne na urządzenie uroczystej wieczornicy?

Więcej miłości!

Zbliża się jesień. Wchodzimy w nowy rok pracy. W Stowarzyszeniach życie przeniesie się z boisk i świeżego powietrza do ognisk, do sal stowarzyszeniowych. Wzmocni się tętno naszej pracy. Pracę tę trzeba znów rozpocząć z dokładnie opracowanym planem w ręku, żeby nie partaczyć. To też Zjednoczenie, chcąc dopomóc zarządom SMP. w opracowaniu programu pracy, a z drugiej strony w dalszym ciągu prowadzić swój zeszłoroczny plan, ogłasza na rok 1931/32 nowy cykl ankiet z dziedziny wychowawczej pod hasłem:

„Więcej miłości".

Dlaczego obrano właśnie ten temat? Otóż najpierw dlatego, że łączy on się ściśle z tematem zeszłorocznym o radości. Miłość jest bowiem podstawą radości życia. — Ona uczy przebaczać, opanowywać w stosunku do bliźnich zniecierpliwienie, każe w duszy człowieka ujrzeć dobro i piękno, popierać go, życzyć i czynić mu dobrze — czy stąd nie wykwita radość prawdziwa?

Miłujmy się społecznie

to więc temat ankiety, którą w październikowym numerze »Przyjaciela« i Młodej Polki« otrzyma młodzież nasza do przerobienia na rok obecny.

Część I. dotyczy

miłości w rodzinie.

Rodzina bowiem jest podstawą życia społecznego, ona jest najpierwszem ogniskiem i gniazdem człowieka, na jej łonie kształtują się charaktery przyszłych członków społeczeństwa, a więc i ich uczucia.

Zarządy! Niech w Waszem SMP. każdy członek weźmie udział w ankiecie

Miłość w rodzinie.

Przeprowadźcie odpowiednią propagandę i ułatwcie młodzieży wysłanie odpowiedzi do Poznania.

Termin do dnia 1-go listopada 1931 r.

Starajcie się, aby nasz Związek odniósł rekord w ilości nadesłanych odpowiedzi.

Zwycięstwo to nietylko przysporzy nam chwały, ale także przyczyni się do nadzwyczajnego rozrostu i pogłębienia pracy w naszych S. M. P.

Wszyscy więc odpiszemy do Poznania na ankietę

miłość w rodzinie.

Z działalności Okręgów

Tarnów. — Dnia 15-go sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, odbył się Zlot SMP. z pow. tarnowskiego w Wierzchosławicach. Miejscowe Stowarzyszenie obchodziło uroczy-

stość poświęcenia sztandaru. Przy dźwiękach orkiestry SMP. z Wojnicza wyruszył na nabożeństwo barwny pochód, prowadzony przez p. Cierpisza, kierownika szkoły w Rudce, gorliwego i czynnego pracownika w Stowarzyszeniach Młodzieży. Nabożeństwo odprawił ks. Jubilat Franczak, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Sekretarz. — Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali »Domu Ludowego« na sejmik młodzieży. Zlot powitali przedstawiciele władz i organizacyj. Wśród referatów wybijał się na pierwszy plan referat sprawozdawczy prezesa miejscowego Stowarzyszenia, ilustrujący dorobek pracy S. M. P. i tysiączne przeszkody, które młodzież musiała przezwyciężyć, chcąc pozostać wierną ideologji S. M. P.

Wieczorem odbyła się miła akademja. Odegrano ku ogólnemu uznaniu i zadowoleniu sztukę misyjną »Andaluma«.

Stowarzyszenie w Wierzchosławicach, niedawno założone, skupiające prawie setkę młodzieży, ma już zdobyte piękne owoce pracy; jest na drodze do zajęcia czołowego miejsca wśród Stowarzyszeń w powiecie.

Nowy Sącz. — Staraniem Sekretarjatu Okręgowego odbył się dnia 6-go września w Nowym Sączu Zjazd Zarządów Stowarzyszeń powiatu nowosądeckiego. Na Zjazd przybyli ks. Sekretarz z Tarnowa, bawiący na urlopie p. Oleksy ze Zjednoczenia, oraz przedstawiciele miejscowej inteligencji. Zjazd załatwił cały szereg spraw; omówiono dokładnie Zlot S. M. P. na dzień 25 października, w święto Chrystusa-Króla. P. Oleksy przedstawił na tle ogólnej działalności Zjednoczenia, pracę na odcinku oświaty rolniczej drogą konkursów P. r. — Zachęcał do tworzenia oddziałów P. W. i zakładania kółek W. F. Główny referent Zjazdu p. Zdzisław Jeż, sekr. okręgowy, omówił działalność Sekretarjatu w miesiącach letnich — przedstawił sprawę lokalu osobnego dla Sekretarjatu — uzyskał uchwałę, by Stowarzyszenia ofiarowały na cele sekretarjatu 5 Zł rocznie. Po omówieniu jeszcze innych mniejszej wagi spraw, których treść ukaże się w najbliższym okólniku sekretarjatu okręgowego — zamknięto Zjazd pieśnią »Hej do apelu«. Życzyćby sobie należało, by wszystkie uchwały i postanowienia Zjazdu weszły bezwłocznie w życie. Z uznaniem trzepa podkreślić dojrzałość organizacyjną S. M. P. w powiecie; prawie wszystkie Zarządy zjawiły się na Zjazd.

Ropczyce. — Ożywioną działalność rozwinął w ostatnich miesiącach okręg ropczycki. Sekretarjat wydał już kilka okólników, tyczących pracy organizacyjnej w powiecie. Dnia 16-go sierpnia odbył się w Ropczycach Zjazd Zarządów i Stowarzyszeń. Referowali ks. Sekretarz Okręgu Rogóż i delegat Związku, p. Ziobroń. Na Zjeździe omówiono cały szereg spraw, uwzględniając przedewszystkiem mający się odbyć Zlot S. M. P. z powiatu w dniu 20 września.

Największą zasługą okręgu — rzeczą, z której dokonania słusznie się chlubić może — to umożliwienie odbycia druhom S. M. P.

rekolekcji zamkniętych. Kilkudziesięciu druhów — członków Zarządów S. M. P. z powiatu, odprawiło rekolekcje w klasztorze OO. Kapucynów w Sędziszowie w czasie od 13 — 17 września. Mieszkali w celach przeważnie po dwu — nabożeństwo i nauki były w kościele. Rekolekcje przeprowadzał X. Sekretarz. Wypadły nadspodziewanie dobrze. Z radością i szczęściem, przepełniającem duszę opuszczali druhowie po odbytych rekolekcjach gościnne mury klasztorne, wynosząc jak najmilsze wspomnienia — mimo, że trzeba było zachować zupełne milczenie — mimo, że porządek rekolekcji wymagał pracy i pewnego zaparcia się i umartwienia.

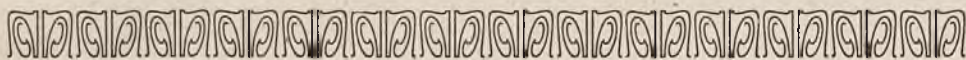
Był on następujący: Godz. 6'— Wstawanie
„ 6'30 Modlitwy poranne i Msza św.
„ 7'30 Śniadanie
„ 8'30 Nauka I.
„ 10'— Czytanie duchowne
„ 10'45 Cząstka Różańca św.
„ 11'— Nauka II.
„ 11'45 Rachunek sumienia
„ 12'— Obiad
„ 2'30 Droga Krzyżowa
„ 3'— Nauka III.
„ 4'30 Podwieczorek
„ 5'45 Cząstka Różańca św.
„ 6'— Kolacja
„ 7'— Nauka IV.
„ 8'— Adoracja Najśw. Sakramentu
„ 9'— Udanie się na spoczynek

Zadowolenie uczestników, ich wzorowe zachowanie się, naoczne owoce działania łaski Bożej wykazały ogromny pożytek rekolekcji zamkniętych, — lody pierwsze zostały przełamane i to przełamane nadzwyczaj szczęśliwie z pełną nadzieją na przyszłość, że ta praca przyjmie się, znajdzie poparcie i przyniesie za trud włożony owoce w obfitości.

Zarządowi Rady Okręgowej — wszystkim Przezacnym duszpasterzom, którzy poparciem moralnem i materjalnem przyczynili się do urzeczywistnienia tego dzieła wielkiego należy się od wszystkich najwyższe uznanie i podzięka.

Przygotowywany od szeregu tygodni Zlot SMP. z powiatu, odbył się w Ropczycach dnia 20 września. Mimo niepewnej pogody setki młodzieży przybyły na zlot. Przy dźwiękach orkiestry z Sędziszowa, wyruszono na nabożeństwo do kościoła. Mszę św. celebrował X. Proboszcz Rogóż, kazanie wygłosił X. Sekretarz. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami — poczem rozpoczęto Sejmik Młodzieży w budynku Sokoła. W przemówieniach powitalnych przedstawicieli władz i organizacyj wysunęło się na pierwszy plan serdeczne prze-

mówienie p. Starosty, wzywające młodzież do pracy według zasad i haseł Stow. i do pracy nad pozyskiwaniem nowych członków, by Stow. wzrosły liczebnie. Piękny referat wygłosił p. Ligęza. Przebieg sejmiku był nadzwyczaj podniosły; wzorowe zachowanie się młodzieży, piękne przemówienia powitalne, uchwalone stosownie do obecnych potrzeb rezolucje, dobra muzyka i pieśni złożyły się na piękną i ujmującą całość. To też uczestnicy Zlotu wracali pokrzepieni na duchu, pełni zapału do dalszej gorliwej pracy w katolickiej organizacji.



Do P. T. Przew. Księży Patronów

Nadchodzące Święto Młodzieży winno stać się wspaniałą manifestacją wysokiego poczucia katolickiego i wyrobienia religijnego naszych Stowarzyszeń. Jest to jedna z rzadkich sposobności ożywienia ducha religijnego u młodzieży, pozyskania nowych członków, pozyskania też przychylności starszego społeczeństwa dla naszej organizacji. Ponieważ udanie się tej uroczystości zależy prawie wyłącznie od pracy i gorliwości Ks. Patrona — dlatego bardzo gorąco prosimy o wytężenie starań i zabiegów, by ta uroczystość spełniła rzeczywiście swe wielkie zadanie.

* * *

Czas Adwentu i Wielkiego Postu sprzyja urządzaniu rekolekcyj. Zwracamy się znów z serdecznym apelem do P. T. Czcig. Księży o łaskawe zgłaszanie się na rekolektantów dla młodzieży. Mamy już kilka zgłoszeń — ale potrzeba jest daleko większa. Niechże przekonanie, że żniwo wielkie jest, niechże miłość Chrystusowa przynagla wielu do podjęcia się tego trudu ku pożytkowi dusz nieśmiertelnych.

* * *

W zdobywaniu oświaty rolniczej wielką pomocą są konkursy P. R. Otrzymaliśmy polecenie, by zespoły zorganizować już w październiku — dlatego zwracamy się z bardzo uprzejmą prośbą o zachęcenie i dopomożenie Stowarzyszeniom w organizowaniu zespołów.

* * *

Po naszych miasteczkach i wioskach uwija się w obecnym czasie wielu agentów, zasłaniających się poleceniami wysoko postawionych osób — a nawet naszego Związku. Związek nikomu poleceń nie daje i dawać nie może. Samo powoływanie się na znajomość i przyjaźń jeszcze poleceniem nie jest; roztropność wymaga, by w wszelkich takich wątpliwych wypadkach porozumieć się ze Związkiem:



Przysposobienie Rolnicze

(Bardzo ważne — dokładnie przeczytać i wykonać).

Dla licznych rzesz konkursistów, nadchodzi bardzo ważny okres prac t. j. zbiór plonów z swoich poletek i zakończenie zadań konkursowych.

W nadchodzących tygodniach wszyscy wytrwali uczniowie poszczycą się swemi rezultatami na pokazach i wystawach powiatowych. Tam starsze społeczeństwo odpowiednio oceni i nagrodzi Wasze wysiłki.

Zanim przyjdziemy do organizowania owych pokazów czy wystaw — trzeba wykonać następujące polecenia.

1) Przodownik i jeden z członków komitetu konkursowego muszą zważyć plon każdego konkursisty — *jest to czynność bodaj najważniejsza w pracy konkursowej,* której pominąć nie wolno.

2) W dzienniczku kunkursowym owa komisja zbioru musi wypełnić t. zw. »Protokół zbioru« — oraz wpisać ostatnią punktację za wykonane czynności — na stronie »Ocena własna zespołu«. — *Zatem apelujemy do wszystkich Zarządów SMP. by tych czynności nie zaniedbały* — bo one będą świadectwem dla Komisji powiatowych, że praca Wasza była solidnie wykonana.

3) Obowiązkiem przodownika zespołu jest przypomnieć wszystkim uczestnikom o powtórzeniu sobie odnośnych instrukcji z zakresu uprawy dawnych roślin, — by na pokaz lub wystawę — byli należycie przygotowani.

4) Na pokaz względnie wystawę powiatową każdy przodownik wspólnie z zespołem muszą przygotować ładną tablicę z napisem; Konkurs uprawy . . . . . S. M. P. w . . . . . uczestników zespołu . . . . . — poletka konkursowe o powierzchni . . . . . . najwyższy plon z poletka . . . . . kg.

5) Oprócz ogólnej tablicy z owym napisem, każdy uczestnik również ma sobie sporządzić swoją małą tabliczkę z podobnym napisem; imię i nazwisko konkursisty, SMP. w . . . . . plon z poletka, plon w przeliczeniu na 1 ha.

Ponadto każdy winien się postarać by swoje eksponaty ozdobić jak najstaranniej bądź kwiatami lub zielenią.

Zespoły hodowli drobiu — t. j. kur i królików muszą się postarać o odpowiednie klatki na wystawę i również zaopatrzyć je w podobne tabliczki — podając wagę zwierząt oraz przeciętny przyrost miesięczny (u królików).

O bliższych szczegółach wystaw i pokazów — t. j. miejsce i data oraz ilość eksponatów, zawiadomimy w swoim czasie poszczególne SMP.

Uwaga Zarządy wszystkich S. M. P. Na zarządzenie naszych wyższych władz t. j. Zjednoczenia Młodz. Pol. i Małop. Tow. Rol. każde SMP. które ma brać udział w konkursach P. R. na rok przy-

szły t. j. 1932 musi obecnie już w październiku b. r. zgłosić swoje zespoły do Związku najpóźniej *do 20 października b. r.* późniejsze zgłoszenia nie będą absolutnie uwzględnione. — Dlatego we własnym interesie każdy Zarząd SMP. na najbliższem posiedzeniu zarządu powinien ową sprawę omówić i na zebranie plenarne przyjść z gotowym wnioskiem — przyczem powinien szczegółowo omówić jakie tematy konkursowe są dla Was najodpowiedniejsze — czy kukurudza ziemniaki, buraki, marchew post i t. p. — Z hodowlanych, króliki prosięta na (bekony) baczność (ropczyckie) zastosować się do uchwały



Uczestnicy wycieczki do Mościc — Wieliczki — Częstochowy i Krakowa
Ile wrażeń i podniosłych chwil druhowie przeżyli, — jak bardzo są wdzięczni Czcig. Księżom, biorącym udział w wycieczce, wskazują liczne korespondencje — z których jedną przy końcu umieszczamy. Warto ją przeczytać...

powziętej na zjeździe Zarządów w Ropczycach dnia 16 sierpnia b. r. i wychów bekonów ruszyć rzetelnie w roku przyszłym. Każdy zespół musi liczyć najmniej 10 uczestników — jednego z tych wybrać na przodownika, członkowie danego zespołu winni należeć z jednej wsi, zaś brak jednego lub dwóch chętnych z organizacji można dobrać i z poza organizacji, — po bliższe szczegóły zaglądnąć do ostatniego regulaminu o P. R. wydanego w roku 1931 przez Zjednoczenie Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu (do nabycia w Związku.

Jeden uczestnik winien brać najwyżej dwa tematy konkursowe,

ażeby je solidnie przeprowadzić. Na rok przyszły Zjednoczenie Młodz. Pol. ogłosiło nadal ogólno-polski *konkurs uprawy kukurudzy* odmiany »Wczesna bydgoska«. Dlatego wzywamy wszystkie SMP., by się przyłączyły do tej wielotysięcznej armji wykonując hasło: *Każde SMP. jeden zespół uprawy kukurudzy przeprowadzi.* Czy wiecie, że kukurudza wchodzi obecnie na pierwszy plan w płodozmianie gospodarstwa jako roślina najrentowniejsza, której cena ziarna jest już wyższa od pszenicy.

Dzięki konkursom SMP. kukurudza jest już znana w najodleglejszych zakątkach Polski i przez wytrwałość w tej pracy wejdzie w powszechne zastosowanie.

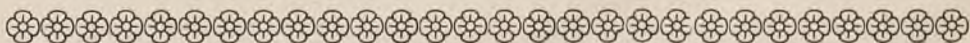
Minął już okres, kiedy z kukurudzy i jej hodowców szydzono, bo spokojnie a wytrwale »Wojsko kukurudziane« zwycięży i kukurudza po ziemniakach w Polsce zajmie drugie miejsce w uprawie polowej a przeto i dobrobyt naszych gospodarstw się podniesie.

Zdziwi się może niejeden — dlaczego tak wcześnie mamy tworzyć już nowe zespoły na rok następny, kiedy jeszcze jedne zadania są nieukończone?

Otóż jak każdy rolnik już podczas żniw przygotowuje stanowiska pod następne rośliny, bo przyszły plon uprawianych roślin w dużej mierze zależy od owego przygotowania tak samo i liczne gromady uczniów w P. R. muszą się do tego czynnika zastosować i już teraz w jesieni swoje działki konkursowe odpowiednio przygotować. Iluż z Was w roku obecnym otrzymałoby znacznie wyższe plony gdyby była zastosowana uprawa jesienna?

Zatem apelujemy do wszystkich S. M. P. — organizować zespoły w październiku — zgłaszać zaraz do Związku — bo późniejsze zgłoszenia mimo najszczerszych chęci nie będą mogły być uwzględnione, bo tylko rzetelna i terminowa współpraca da nam pożądany skutek. Podajemy również do wiadomości tym Zarządom S. M. P.' które zamierzają założyć u siebie w roku bieżącym choćby małe szkółki drzewek owocowych, że możemy się zająć dostarczeniem lub wskazać gdzie możecie nabyć odpowiednie jednoroczne dziczki na założenie tych szkółek.

J. Z. *instr. rol.*



Skarbniku drogi!

przeglądnij Twe książki i zbadaj,
czy Twe Stowarzyszenie wpłaciło składkę związkową
(25 groszy na rok od członka),
i czy uiściło należytość za druki i prenumeratę?
jeśli nie, to czemprędzej postaraj się o zapłacenie Związkowi długów!

Hallo! Radjotelegram!!!

Otrzymaliśmy polecenie, by już na rok przyszły zorganizować zespoły konkursowe Przysp. rolniczego.

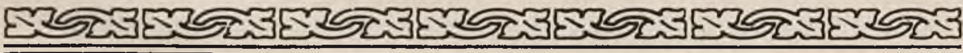
Druhowie! Gromadnie przystępujcie do konkursów rolniczych! Zaraz na pierwszem zebraniu, po referacie o znaczeniu P. R. — naradźcie się, jakie tematy wybrać, zorganizujcie zespoły i czemprędzej wyślijcie wykaz konkursistów do Związku. Podajcie nam wykaz według następującego wzoru:

„Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w . . . . zamierza w roku 1932 przeprowadzić następujące konkursy P. R.:

Zespół uprawy kukurudzy:	Zespół uprawy buraków:
1. N. N. Imię i nazwisko (Przodownik)	1. N. N. Imię i nazwisko (Przodownik)
2.	2. . . . .
3.	3. . . . .
4.	4. . . . .
5.	5. . . . .
6.	6. . . . .
7.	7. . . . .
8.	8. . . . .
9.	9. . . . .
10.	10. . . . .

Ponadto możecie sobie wybrać tematy: Marchew pastewną, ziemniaki, fasolę, cebulę, króliki, kury i prosięta (w ropczyckiem). Jeden uczestnik może brać udział tylko w dwu tematach.

Oczekujemy setek zgłoszeń w drugiej połowie października!
Przysyłajcie!



Druhowie piszą...

Druhowie z **Nowego Sącza** *opisują niezapomniane wrażenia z naszych uroczystości organizacyjnych:*

Prosimy bardzo o łaskawe umieszczenie w „Młodym Polaku“ naszego sprawozdania, w którymto chcielibyśmy się podzielić w krótkości z naszych wrażeń, jakie odnieśliśmy, biorąc udział w różnych uroczystościach w miesiącu maju a szczególnie w uroczystości poświęcenia sztandarów w Krynicy. A więc: dnia 3-go maja całe nasze Stowarzyszenie wzięło udział w uroczystym pochodzie. W następną niedzielę, to jest dnia 10 maja wyjechała od nas delegacja na zlot do Grybowa, a dnia 24 maja wyjechaliśmy również jako delegacja ze sztandarem do Krynicy, aby wziąść udział w uroczystości poświęcenia sztandarów S. M. P. męskiej i żeńskiej i tę to uroczystość chciałbym w króciutkiem streszczeniu opisać. Gdyśmy przybyli na miejsce zbiórki druhowie oddali honory naszemu sztandarowi, stojąc na baczność, poczem nastąpiło nader serdeczne powitanie. Po uformowaniu pochodu ruszyliśmy do kościoła, gdzie poświęcenia sztandarów dokonał Ks. Prałat Obuchowicz z Kielc, poczem rozpoczęła się Msza św. Po Mszy św. wygłosił kazanie Ks. Dec, katecheta krynicki. Po skończeniu kazania nastąpiło wręczenie sztandarów przez p. Dyrektora Nowotarskiego, który

zachęcił druhów w gorących słowach, by wytrwali wiernie przy ideologji S. M. P. — poczem nastąpiła defilada przy dźwiękach orkiestry krynickiej. Na pięknym skwerze przed kościołem odbyła się uroczystość wbijania gwoździ, poprzedzona serdecznemi przemówieniami ks. Patrona Duchiewicza, przyczem wzniesiono okrzyki na cześć Ojca św., Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i na cześć Ojczyzny naszej. Następnie przemówiła p. M. Grenikówna, delegatka Z. M. P. Ż.; słuchając jej przemówienia, zdawało się, że to może jedna z najlepszych poetek naszych deklamuje swoje utwory, tak cudnie mówiła. Później przemówił nasz ukochany sekretarz okręgowy p. Zdzisław Jeż, który jasno i dobitnie wytłumaczył młodzieży znaczenie sztandaru i zwrócił się z gorącym apelem do młodzieży, aby stała twardo na posterunku naszych idei. Po skończonej uroczystości nastąpiła wspólna fotografja. Na zakończenie zaznaczyć musimy, że podczas całej tej uroczystości od samego początku aż do końca odczuwaliśmy nad sobą opiekę ks. Proboszcza Duchiewicza, który się starał, abyśmy wszędzie jak najlepsze miejsca zajęli, za co Mu tą drogą składamy jeszcze raz staropolskie „Bóg zapłać“! A i kochanym druhom za ich serdeczne obejście się z nami również jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Po południu wróciliśmy do Sącza, aby nazajutrz z całą sandecką gromadą w liczbie 40 jechać na Zjazd delegowanych do Tarnowa.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku dla kochanego Ks. Sekretarza, załączamy pozdrowienia dla wszystkich druhów naszem hasłem „Gotów“.

Józef Wijas, sekretarz *Michał Czyżycki*, prezes

Związek czuje się głęboko zobowiązanym podziękować Wam, Przezacni Druhowie, za liczny udział w Zjeździe delegowanych — i tym wszystkim z pośród tamtejszego Duchowieństwa, którzy hojną ofiarą dopomogli Wam do przybycia na Zjazd.

Nockowa *opisuje życie i pracę w Stowarzyszeniu; piszą też, że w ostatnich dniach na ich S. M. P. „uderzył grom z jasnego nieba“. Cóż to takiego? Czytajmy:*

Stowarzyszenie istnieje, pracuje i swe obowiązki spełnia w myśl statutu i według danych wytycznych rozwija działalność religijną, społeczną i wychowawczą. — Chociaż trudności napotykamy i to bardzo wielkie, jednakowoż nie zrażamy się niczem, tylko pracujemy, a spodziewamy się, że praca nasza chociaż skromna, jednak wydać musi świetne rezultaty. Członków mamy 25 czynnych, ale są oni szczerze oddani pracy w Stowarzyszeniu. W roku ubiegłym odegraliśmy jedno przedstawienie p. t.: „Bój o karczmę“ i „Jak się Józkowi zachciało być panem“, graliśmy w Nockowej w sali szkolnej i w Bystrzycy. Szczególną uwagę zwróciliśmy na wychowanie się w życiu religijnem i zawodowem. Przysposobienie rolnicze idzie w bardzo dobrym kierunku, czego dowodem są nagrody w łącznej kwocie 405 Zł, a to druga nagroda powiatowa 200 Zł i dwa zespoły indywidualne i zespołowe I i II; w roku bieżącym też przystępujemy do konkursu buraczanego i kukurudzianego; niewiadomo, jakie będą wyniki, gdyż jest i była wielka pociecha; ale spodziewamy się, że za Bożą pomocą wszystko będzie dobre. O swych obowiązkach duchowych i religijnych nie zapominamy. Zebrania plenarne urządzamy co dwa tygodnie we własnem ognisku na Wikarówce; na zebraniach wygłaszane są referaty, odczyty, deklamacje przez kilku dzielnych druhów. „Przyjaciela Mł.“ i „Młodego Polaka“ każdy druh czyta. Mamy też kółko śpiewackie, które z okazji większych świąt ect. występuje. W tych dniach uderzył grom z jasnego nieba na nasze Stowarzyszenie, gdyż Najczcigodniejszy nasz Ks. Patron St. Syper odjeżdża od nas na inną placówkę. Odjeżdża nam najlepszy doradca, najlepszy przyjaciel i najlepszy pracownik społeczny. W dniu 21/VI 1931 urządziliśmy zebranie pożegnalne, na które przybyły wszystkie Stowarzyszenia tutejszej parafji, tak męskie jak i żeńskie. Pożegnali Ks. Patrona St. Sypra w podniosłych, a rzewnych przemówieniach p. Adam Sojka imieniem koła Przyjaciół Młodzieży, druh prezes I. Wójtowicz imieniem Stowarzyszenia Młodzieży, Ks. Kan. Fr. Habas jako proboszcz i prolektor Stowarzyszenia. Równocześnie w dowód uznania i wdzięczności mianowało Stowarzyszenie Czcigodnego Ks. Patrona St. Sypra członkiem honorowym Stowarzyszenia. To też dzisiaj, Ukochany Ks. Patronie, kiedy odjechałeś od nas, aby znów i tam działać

i pracować, za Twą piękną i owocną pracę i oddanie — Stow. Mł. P. M. w Nockowej składa Ci serdeczne Bóg zapłać. Ale znów się spodziewamy, że i nowy Ks. Patron znany z pracy nad młodzieżą i u nas gorliwie pracował z nami będzie.

Kończąc to moje pismo zasyłam Ks. Sekretarzowi oraz pracownikom związkowym i wszystkim druhom na terytorjum Związku tarnowskiego wyrazy bratniego uznania i przywiązania, aby prace nasze wspólne nie szły na marne, ale wydały plon obfity. „Gotów"! *I. Wojtowicz*, prezes

Pracę i poświęcenie Bóg tylko należycie wynagrodzić może i wynagrodzi. Ale miły to objaw, jeśli same Stowarzyszenia poczuwają się do wdzięczności. Ukochany przez Was Ks. Patron pewnie o Was nie zapomni i może nawet kiedy odwiedzi Wasze Stowarzyszenie, — piszcie do Niego często.

I z ***Rybla Nowego*** *mamy wiadomość. Piszą:*

Drogi Księże Sekretarzu!

Już dawno nie dawaliśmy znać o naszem Stowarzyszeniu kochanemu Księdzu Sekretarzowi. To też ksiądz Sekretarz na pewno o nas pomyślał kiedy tak, to może to Stowarzyszenie będzie chciało zamrzeć, a może i zamarło. Jednak tak nie jest, bo Stowarzyszenie w Rybiu Nowem żyje i żyć pragnie całą duszą. Jednakże nie możemy dorównać innym Stowarzyszeniom, jakiem jest Dobra i wiele innych. Ale też i niepozostajemy w tyle za innemi, bo urządziliśmy Adorację przy grobie Pana Jezusa w której druhowie wzięli liczny udział. Urządziliśmy także „Akademję ku czci Ojca Św." z obszernym programem. Dom mieliśmy całkiem wypełniony słuchaczami.

Również obchodziliśmy uroczyście Konstytucję 3-go maja (po nabożeństwie) wspólnie z druhami. Obchód wypadł okazale. Zebrania odbywamy co drugą niedzielę. Trudności nam też niebrakuje, jednak na brak pomocy nie możemy narzekać, bo oprócz ks. Patrona opiekuje się nami Wice Pat. pani kierow. szkoły Irena Mężykówna, jak również i p. organista Ludwik Kolarz. Za tę pomoc jesteśmy im bardzo wdzięczni.

Na zjazd delegowanych w Tarnowie wyjechało 4 druhów, z którego bardzo się cieszą, jak również i z tego, że odwiedzili swego dawnego ks. Patrona który obecnie przebywa w Porębie Radlnej. *Szczęść Mu Boże!*

Ze zjazdu delegowanych w Tarnowie druhowie wrócili jakby inni. Starają się pokazać to innym druhom, lecz nie palcem, ale czynnie, dobrem życiem do jakiego nas nasza Organizacja nawoływuje.

Konkurs uprawy buraków rzetelnicśmy rozpoczęli, również prowadzimy konkurs królików.

Kończąc, prosimy Ks. Sekretarza o łaskawe umieszczenie tego w „Młodym Polaku", i zasyłamy Czcigodnemu Ks. Sekretarzowi i naszym bratnim Stowarzyszeniom Serdeczne pozdrowienia naszem hasłem „GOTÓW"!

Ludwik Atlas sekretarz *Ludwik Mucha* prezes

Widzieliśmy się na Zlocie w Limanowej, prawda? Oby nasze uroczystości organizacyjne nie przechodziły bez echa, ale zawsze zostawiały zdrowe ziarna w duszach Waszych!

Druh uczestnik wycieczki z ***Tarnowa*** *opisuje swe wrażenia. Czytajmy:*

Dnia 25 sierpnia o godzinie 8 rano udała się wycieczka autobusem do Mościc, na zwiedzenie fabryki Związków Azotowych. Tu widzieliśmy dużo pożytecznych rzeczy. Dowiedzieliśmy się, jak wytwarza się nawozy sztuczne, z jakich pierwiastków powstają te związki azotowe, które służą do wyrobu nawozów, jakie zastosowanie mają te nawozy w rolnictwie. Państw. Fabr. Zw. Azot. w Mościcach wielką odgrywa rolę w życiu gospodarczem państwa. Z Mościc powróciła wycieczka do Tarnowa, skąd o godzinie 1-szej wyruszyła pociągiem do Wieliczki w celu zwiedzenia kopalni soli.

Naprawdę było co podziwiać. Na wstępie zwiedziliśmy kapliczkę św. Antoniego z bardzo dawnych czasów, całą kutą w soli. Po przejściu kilku kurytarzy podziemnych i tak zwanych „kominów" dotarliśmy do nowej kaplicy, która wielkością swoją może

dorównać kościołowi. Jaka piękna, trudno podobną gdzieś spotkać. Wszystko kute w soli: ołtarz, figury świętych, chór, ambona, ściany, posadzka, schody, balustrady, wszelkie ornamentacje zdobiące kaplicę, to wszystko sól. Dalej widzieliśmy sale zabawowe, starą i nową. W jednej z komór, których tam jest bardzo dużo, jest woda, idzie się jakby krużgankiem — a pod naszemi nogami woda, jak jezioro.

Podziwialiśmy również prace robotników, którzy przy pomocy odpowiednich przyrządów wydobywają sól, kopią wiercą świdrami, rozsadzają ściany grot materjałami wybuchowemi, ładują na wózki, następnie na windy.

Z kopalni podążyliśmy ku stacji by udać się w dalszą drogę. Z Wieliczki do Krakowa jechaliśmy krótko, około 30 minut. W Krakowie po kolacji, którą spożyliśmy u SS. Felicjanek na ulicy Smoleńskiej, udaliśmy się do domu Katolickiego na przedstawienie. Grano właśnie komedję. Druhowie śmiali się do rozpuku, choć i do płaczu były powody, bo przemokliśmy porządnie. Byli też między nami odstępcy, którzy zamiast podziwiać cuda filmowej „bujdy“ — spali sobie smacznie, jak u siebie w domu. Spotkała ich zasłużona kara, bo potem musieli się dopytywać drugich co grano w kinie. Po przedstawieniu pomaszerowaliśmy ku stacji. Pociąg którym mieliśmy jechać stał już na peronie. Powsiadaliśmy do wagonu i tu dopiero poczęliśmy suszyć swoje łachy. Wszelako nikt nie tracił fasonu, nawet śpiący. O godzinie 3 rano byliśmy w Częstochowej. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy ku Jasnej Górze. Mimo wczesnego ranka już moc narodu było, a co chwilę przybywały świeże kompanje. Ludzi było bardzo dużo, nie mogliśmy więc razem iść do kościoła, lecz każdy na własną rękę musiał sobie łokciami zdobywać miejsce. Ścisk był wielki — całe szczęście że nikogo nie zgnietli na placek — a oto nie było trudno.

W Częstochowej spędziliśmy cały dzień. Byliśmy u cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Po południu odprawiliśmy drogę krzyżową, potem na nieszporach i procesji, która zakończyła się koło godziny 8-ej wieczór. Zwiedziliśmy skarbiec, gdzie widzieliśmy mnóstwo przepięknych i cennych rzeczy, pochodzących z bardzo dawnych czasów. Wieczorem opuściliśmy to miejsce z wiekowemi pamiątkami — wzmocnieni na duchu — utwierdzeni w wierze z postanowieniem poprawy.

I znów jechaliśmy nocą do Krakowa. W Krakowie byliśmy o godzinie 5 rano. Byliśmy na rannej Mszy św., potem na śniadaniu. Po śniadaniu udaliśmy się z przewodnikiem na zwiedzanie miasta. Zwiedziliśmy kilka kościołów, ważniejsze budowle, zamek na Wawelu odnowiony, przybrany rzeczami rewindykowanemi z Rosji.

Ile tam pamiątek drogich sercu każdego. Każda sala, każdy kamień, każda rzecz choćby najdrobniejsza, ma swoją historję. Grobowce, dzwon Zygmunta i wiele wiele innych pięknych rzeczy.

Wycieczka ta wywarła na nas wielkie wrażenie.

Zwiedziliśmy Jasną Górę, by oddać hołd Królowej nieba i ziemi, która tyle łask zlewa na nasz naród. Zwiedziliśmy Kraków, dawną stolicę Polski, by podumać przy grobach królów, by zaczerpnąć otuchy do pracy nad budową ojczyzny.

Do uświetnienia wycieczki, wielce przyczynili się Czcigodni Księża, którzy nie szczędzili grosza — pokrywali z własnych funduszów niektóre koszta, by tylko młodzież zwiedziła to wszystko co zwiedzenia było godne. W tym miejscu w imieniu wszystkich uczetników składam Czcigodnym Księżom staropolskie „Bóg zapłać“ oraz dziękuję zato, że raczyli łaskawie obecnością swoją zaszczycić naszą wycieczkę.

Dziękuję w imieniu wszystkich Czcigodnemu Księdzu Sekretarzowi Jeneralnemu Związku za inicjatywę i zorganizowanie tej wycieczki. Z żalem nadmienić muszę, że mimo tak rzadkiej okazji zwiedzenia tylu pięknych i drogich każdemu katolikowi-polakowi rzeczy, na wycieczkę z całej diecezji przybyło tylko 26 druhów. Gdyby spełniono życzenie gorące Sekretarza, gdyby każde Stowarzyszenie wysłało jednego tylko członka, to byłoby nas 217-tu a nie 26.

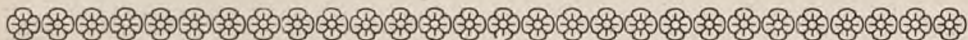
Uczestnik

Na przyszły rok zorganizujemy jeszcze piękniejszą wycieczkę, na którą już dziś zapraszamy wszystkich Druhów i już dziś wzywamy do zbierania oszczędności. Pojedziemy nad polskie morze, hej!

Baczność Stowarzyszenia z powiatu nowosandeckiego!

Czy wiecie, że dnia 25 października odbędzie się w N. Sączu wielki Zlot SMP. z powiatu? Czy jesteście przekonani, że żadnemu druhowi nic wolno się wymówić od przybycia na Zlot? Pamiętajcie: Zbiórka od godz. 8—9 na placu drzewnym przy ul. Długosza.

Zlot ten ma być wielką manifestacją katolickiej młodzieży na cześć jej Pana i Wodza Chrystusa-Króla! Niech z innych powiatów przybędą delegacje ze sztandarami! Niech każde Stowarzyszenie z powiatu dołoży wszelkich sił, by Zlot ten był wspaniałym i imponującym!



Hallo! Hallo! Związek ogłasza:

Kupujcie na Święto Młodzieży w Związku:

»Do większych ja rzeczy urodzony«, 3-aktówka, ról 8, . cena 1'80 Zł.
»Dwaj bracia« 3-aktówka, ról 10 . . . . cena 1'20 Zł.
»Lipa św. Stanisława«, 3-aktówka, ról 11 . . . . cena 1'20 Zł.
»Posądzony«, dramat 5-akt. z życia młodzieży, ról 20 . . cena 2'20 Zł.
»Wieczornica« na Święto Młodzieży . . . . cena 1'20 Zł.

Ponadto zamawiajcie chętnie afisze, nalepki, żetony — nie będziemy ich sami rozsyłać po Stowarzyszeniach, jak w ubiegłych latach, ale czekamy na zamówienia!

Płaćcie długi! Ciągle, niestety, musimy się dopominać o zapłacenie zaległości. Mało jest uczciwych Stowarzyszeń, któreby pamiętały o tym obowiązku. — Nie utrudniajcie nam i tak ciężkiej pracy, ale ochotnie, sami, bez przypomnień wyrównujcie długi!

Prenumeratę wpłaciły SMP. Nockowa, Jazowsko, Odporyszów.

Szlachetnym Ofiarodawcom „Bóg zapłać!" Ks. Profesor i Dziekan Wydz. Teol. we Lwowie X. Dr. Stach 100 Zł; Ks. Kreszko, Gorlice 10 Zł; Ks. Biliński, Bochnia 10 Zł; Ks. Kozioł, Szczawnica 10 Zł; Ks. Trytek, Dębica 3 Zł; Ks. Kaznowski, Dębica 5 Zł; Ks. Dr. Cierniak, Nowy Sącz 4 Zł; Ks. Zaborowski 1 Zł; Ks. Warecki 1 Zł.

Specjalnie dziękujemy za ofiarność P. T. Czcigodnym Księżom z Tarnowa:

Ks. Prałat Mazur 25 Zł; Ks. Dr. Goc 6 Zł; Ks. Dr. Węgiel 4 Zł; Ks. Prof. Dr. Wróbel 15 Zł; Ks. Dyr. Chrząszcz 10 Zł; Ks. Dr. Młodochowski 1 Zł; Ks. Indyk 5 Zł; Ks. Dr. Piskorz 6 Zł; Ks. Chrobak 2 Zł; Ks. Zieliński 6 Zł; Ks. Prof. Kocjan 15 Zł; Ks. Paciorek 6 Zł; Ks. Prof. Basta 15 Zł; Ks. Senior Janik 6 Zł; Ks. Skalski 10 Zł; Ks. Stochel 6 Zł; Ks. Kokoszka 3 Zł.



Wezwani do apelu przed Tron Najwyższego:

Druh Władysław Góral

członek S. M. P. w Porąbce Uszewskiej

Druh Jan Trznadel

członek S. M. P. w Gawłuszowicach

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym!

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza